
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVIII (2021), №3
s. 237-264
doi: 10.36121/lcholewinski.18.2021.3.237

Łukasz Cholewiński
(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie)
ORCID 0000-0002-3680-3783

Twierdza w Połonnem w latach 1790–1792

Streszczenie: Tematem artykułu jest twierdza w Połonnem w latach 1790–1792. Miała ona spełniać rolę wielkiego magazynu i warownego obozu i z tego powodu w 1790 r. wprowadzono do niej jednostki kawalerii narodowej i artylerii. Tekst porusza problemy takie, jak zapatrzenie podstawowych potrzeb żołnierzy przez dowódców; starania o budowę stajni, pomieszczeń do przechowywania artylerii i sprzętów artyleryjskich. Ponadto przeanalizowano także kwestie związane ze szkoleniem i dyscypliną w garnizonie. W ostatnim podrozdziale omówione zostały zarówno prace fortyfikacyjne i przygotowania do walki z rosyjskimi oddziałami, jak i sam przebieg tych starć.

Słowa kluczowe: polsko-litewska Rzeczpospolita, Połonne, twierdza, kawaleria, artyleria, inżynieria wojskowa, Wołyń

Fortress in Połonne in the years 1790–1792

Annotation: The subject of the article is the fortress in Połonne in the years 1790–1792. It was to act as a large warehouse and fortified camp, and for this reason, in 1790, units from the national cavalry and artillery were introduced into it; the text addresses issues such as meeting the basic needs of soldiers. Efforts to find a stable, place to store artillery and artillery equipment. It also touches the garrison's discipline. The last subsection covers both the fortification works and preparations for the fight against Russian army, as well as the course of the fights itself.

Keywords: Polish-Lithuanian Commonwealth, Połonne, fortress, cavalry, artillery, military engineering, Volhynia

Крепость в Полонном в 1790–1792 гг.

Аннотация: Предметом статьи является крепость в Полонном в 1790–1792 годах. Она должна была служить большим складом и укрепленным лагерем, и по этой причине в 1790 г. в ней были введены части национальной кавалерии и артиллерии. В тексте затрагиваются такие вопросы, как обеспечение командирами основных

потребностей солдат; работы по строительству конюшен, помещений для хранения артиллерии и артиллерийской техники. Здесь также рассматриваются вопросы, связанные с обучением и дисциплиной в гарнизоне. В последней части обсуждаются как фортификационные работы, так и подготовка к борьбе с российской армией, а также сам ход боевых действий.

Ключевые слова: Речь Посполитая, Полонне, крепость, кавалерия, артиллерия, военная техника, Воłyнь

Wstęp

Badania nad garnizonami twierdz koronnych w czasach panowania Stanisława Augusta w ostatnich latach podejmowane były przez częstochowskich historyków z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza. Wymienić należy tutaj prace: Dariusza Złotkowskiego¹, Tadeusza Srogosza², Macieja Trąbskiego³, Katarzyny Milik⁴, Łukasza Cholewińskiego⁵. Nadal jednak nie wszystkie garnizony twierdz znalazły swoje miejsce w historiografii. Jednym z nich jest garnizon w Połonnem, którego fortyfikacje opracował Piotr Szlezzynger⁶, a jego rolę w trakcie wojny Rzeczypospolitej z Rosją w 1792 r. opisał Adam Wolański⁷. Wśród autorów ukraińskich należy wymienić pracę Iryny Rybaczk, która podjęła temat rozwoju społeczno-gospodarczego miasta, ale jeszcze w I poł. XVII w.⁸ Z kolei Petro Richkov omówił przestrzenną ewolucję miasta-twierdzy Połonne na podstawie źródeł kartograficznych⁹. Z kolei na temat oddziałów wchodzących w latach 1790–1791 w skład grupy gen. mjra Tadeusza Kościuszki pisali Bronisław Pawłowski¹⁰ i Bartłomiej Szyndler¹¹.

Podstawę źródłową niniejszego tekstu stanowią zbiory akt z Archiwum Zamoyских przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Są to za-

¹ D. Złotkowski, *Życie codzienne w garnizonie jasnogórskim w latach 1764-1793*, „Studia Claramontana”, 1991, t. 11, s. 243–258.

² T. Srogosz, *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997; tenże, *Załoga twierdzy Kamieniec Podolski wobec epidemii dżumy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, red. M. Trąbski, Oświęcim 2016, s. 56–67.

³ M. Trąbski, *Twierdza Częstochowska w latach Sejmu Czteroletniego i rządów targowiczian (1788-1793)*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, t. 2, red. M. Trąbski, Częstochowa 2018, s. 259–284.

⁴ K. Milik, *Uwagi w sprawie lazaretu twierdzy jasnogórskiej*, [w:] *Twierdze...*, t. 2, s. 285–296.

⁵ Ł. Cholewiński, *Twierdza Kamieniec Podolski w latach 1788-1792*, [w:] tamże, s. 219–258; tenże, *Województwo podolskie a twierdza w Kamieńcu Podolskim. Stan badań nad relacjami społeczeństwo-garnizon wojskowy w latach 1775-1793*, [w:] *Доля поляків і доля батьківщини: огляд крізь століття*, t. 2, Вінниця 2021 [w druku].

⁶ P. Szlezzynger, *Umocnienia zamku i miasta Połonne na Wołyniu w XVII i w XVIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1994, t. 39, nr 3, s. 163–184.

⁷ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, t. 1 *Kampania koronna*, Poznań 1924.

⁸ I. Рыбачок, *Соціально-економічний розвиток Полонного у XVII ст.*, „Наукові записки. Серія Історичні науки”, 2009, t. 48, s. 48–59.

⁹ П. Ричков, *Просторова еволюція міста-фортеці Полонного за писемними та картографічними джерелами*, [w:] *Архітектурна спадщина Волині*, t. 6, red. П. Ричков, Рівне 2018, s. 121–144.

¹⁰ B. Pawłowski, *Służba wojskowa Tadeusza Kościuszki w latach 1790–1791*, [w:] B. Pawłowski, *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, Warszawa 1962, s. 78–110. Bronisław Pawłowski przedstawił również przebieg walk na Wołyniu w trakcie wojny Rzeczypospolitej z Rosją w 1792 r. zob. tenże, *Wojna polsko-rosyjska w r. 1792 na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński”, 1937, t. 5–6, s. 1–52.

¹¹ B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 117–122.

równy rozkazy wysyłane do dowództwa garnizonu, jak i role regimentowe, raporty miesięczne czy rozliczenia finansowe jednostek. Kilka cennych informacji znaleziono we wchodzącym w skład zbiorów Lwowskiej Naukowej Biblioteki im. Wasyla Stefanyka Archiwum xx. Lubomirskich z Równego. Informacje zawarte w pracach Piotra Szlezyngera i Adama Wolańskiego dotyczące prowadzonych w 1792 r. prac fortyfikacyjnych uzupełnione zostały o materiały z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów znajdującego się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Cennym dla omówienia fortyfikacji i układu przestrzennego Połonnego okazał się plan wykonany w 1791 r. przez porucznika z Korpusu Inżynierów Koronnych Franciszka Podowskiego przechowywany obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie i stanowiący aneks do niniejszego tekstu.

Cytaty źródłowe zostały przygotowane zgodnie z *Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* wydaną przez Kazimierza Lepszego. Wszelkie wtrącenia własne zostały zaznaczone za pomocą nawiasów kwadratowych¹².

Lata Sejmu Czteroletniego to okres reform armii koronnej i litewskiej. Zlikwidowano Departament Wojskowy, kojarzonej z Rosją, Rady Nieustającej, powołując w jej miejsce Komisję Wojskową Obojga Narodów. W 1788 r. Sejm przyjął ustawę o aukcji wojska do 100 000 żołnierzy, jednak problemy finansowe zmusiły posłów do uchwalenia tymczasowego etatu wynoszącego 60 000 żołnierzy. Piechota miała liczyć 21 862, jazda – 20 497, a artyleria i inżynieria – 24513 żołnierzy. Powiększono regimenty piechoty, tworząc II bataliony, a także wzorem armii pruskiej wprowadzono pobór z danej jednostki administracyjnej do określonego przez Komisję Wojskową regimentu piechoty, gwardii lub artylerii. Starano się także utworzyć przy jednostkach kompanie strzeleckie. W brygadach kawalerii narodowej pozostawiono z kolei staropolski zaciąg towarzyski, przez co zachowała charakter służby prestiżowej, w której służyli żołnierze pochodzenia szlacheckiego. O zaopatrzenie żołnierzy zadbać miał nowo utworzony Komisariat Wojskowy. W proces reform wprzęgnięto utworzone na sejmie Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe, które otrzymały bardzo szeroki zakres kompetencji. Przekazano im w zarząd część spraw wojskowych takich jak: kwaterunek, pobór, urządzanie magazynów i dostarczanie podwód. Postęp reform kontrolowali powołani przez sejm lustratorzy: pisarz polny koronny Kazimierz Rzewuski oraz generał lejtnant Aleksander Mycielski. Intensywny program reformy armii przerwany został przez wybuch wojny z Rosją w 1792 r., a następnie II rozbiór Rzeczypospolitej¹³.

¹² *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.

¹³ *Etat tymczasowy wystawienia 69 125 głów wojska w Koronie i w W. X. Lit w 1789 roku*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, 1706, s. 11–29; *Volumina Legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 114–115; K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 206–207; L. Ratajczyk, *Nieznanne archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1968, t. 14, cz. 2, s. 327–339; tenże, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Warszawa 1975, s. 19–20, 65–66, 72–73; J. Wielhorski, *Szable w dłoni Szable w dłoni. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiego autoramentu, zaczem jazdy narodowej konnej jej O. de B., ciągłość oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W. J. wyższego szczebla 1773–1794*, Melocheville-Tarnowskie Góry 1991, s. 25–26; T. Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Łódź 1993, s. 288; T. Rawski, *Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego)*, [w:] *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004, s. 97–100; J. Gordziejew, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 2010, s. 23–24.

Wiosną 1790 r. doszło do utworzenia grupy oddziałów pod dowództwem gen. mjr. Tadeusza Kościuszki z Dywizji Małopolskiej. Pod jego rozkazami znalazły się: batalion z Regimentu V Fyzylierów, batalion z Regimentu I Królowej oraz II Małopolska Brygada Kawalerii Narodowej [dalej: II Małopolska BKN]¹⁴. Utworzenie grupy spowodowane było narastającym konfliktem Rzeczypospolitej z Austrią i planowaną w sojuszu z Prusami wojną z południowym sąsiadem. Stąd też dokonywano przegrupowania oddziałów i doszło do utworzenia grupy operującej w pobliżu granicy z Cesarstwem¹⁵.

Podpisanie przez Austrię i Prusy 27 lipca 1790 r. konwencji w Reichenbach zażegnało widmo wojny. Stąd też dalsze utrzymywanie pogotowia wojennego na południowej granicy Rzeczypospolitej nie było już potrzebne. Tymczasem wzrastało, wobec działalności reformatorskiej Sejmu Czteroletniego i sojuszu z Prusami (który Rzeczpospolita utrzymała pomimo fiaska wojny z Austrią), zagrożenie wojną z Rosją. Wobec tego Komisja Wojskowa 14 sierpnia 1790 r. zdecydowała o wysłaniu na Wołyń jednostek z grupy gen. T. Kościuszki¹⁶.

Według otrzymanej od gen. lejtn. Ludwika Wirtemberskiego, szefa Dywizji Małopolskiej instrukcji gen. T. Kościuszko miał przygotować do drogi na Wołyń 8 chorągwi II Małopolskiej BKN i 3 bataliony – po jednym z Regimentów: Fyzylierów, Królowej i gen. Filipa Raczyńskiego. Otrzymał także z Arsenалу Warszawskiego park artylerii złożony z 12 armat sześciofuntowych, 5 armat dwunastofuntowych, 6 granatników oraz amunicję po 150 ładunków i po 25 gron kartaczowych na jedną lufę armatnią oraz po 100 granatów na jeden granatnik wraz z taborem i kompanią artylerzystów do obsługi dla każdego z batalionów. Po przybyciu na miejsce miał tak dokonać dyslokacji, aby oddziały zostały rozłożone wokół Baru i Połonnego, gdzie znajdowały się magazyny wojskowe. Sam ze sztabem miał stanąć na kwaterze w Starym Konstancyńwie¹⁷.

Komisja Wojskowa rozkazała również w maju 1790 r., aby Regiment Jana Malczewskiego stojący w Połonnem przeszedł z Dywizji Wołyńskiej pod rozkazy ks. gen. mjr. Józefa Poniatowskiego, szefa Dywizji Braclawsko-Kijowskiej. Stąd zgodnie z rozkazem miał on wymaszerować z Połonnego do Berszady¹⁸.

Objęte rozkazem wymarszu jednostki z grupy gen. T. Kościuszki opuściły Lublin i Kazimierz nad Wisłą 30 sierpnia 1790 r. i rozpoczęły marszrutę w kierunku Wołynia. Wszystkie oddziały miały maszerować przez 3 dni, a 4 dnia odpoczywać. Zgodnie z ordynansem szefa Dywizji Małopolskiej z 22 sierpnia 1790 r. T. Kościuszko wydał 24 sierpnia 1790 r. rozkaz komendantowi II Małopolskiej BKN, brygadierowi Janowi Erykowi Potockiemu, aby wybrał 8 chorągwi kompletnych pod względem ilości żołnierzy oraz ekwipażu i 30 sierpnia wymaszerował traktem idącym do Połonnego, dziennie pokonując 4 mile¹⁹.

¹⁴ *Dyslokacja komendy mojej w Dywizji Małopolskiej jak są subordynowani generałom majorom*, Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 181, оп. 1, спр. 2342, к. 8.

¹⁵ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 83; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 113.

¹⁶ B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 115.

¹⁷ Tamże, s. 116–117.

¹⁸ *Generał książę Józef Poniatowski do księcia Michała Lubomirskiego z Tulczyna 5 maja 1790 r.*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, ф. 5, оп. 1, нр 6738, к. 249.

¹⁹ *Rozkaz generała Tadeusza Kościuszki z 24 sierpnia 1790 roku*, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ], 3124, s. 135; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 118.

Generał T. Kościuszko pozostał w Lublinie, oczekując na nadejście z Warszawy artylerii. Przybyła ona 2 września, ale z racji, że wozy i zaprzęgi były w bardzo złym stanie zdecydował o zatrzymaniu parku w mieście na kolejne 2 dni. Wydał rozkaz mjr-owi Napiórkowskiemu z Korpusu Artylerii Koronnej, aby ten dokonał niezbędnych napraw. Po ich wykonaniu gen. T. Kościuszko skierował park artyleryjski do twierdzy w Połonnem, do której dotarł on 20 września²⁰.

Komisja Wojskowa rozkazała również T. Kościuszce wydać ordynans, aby kompania artylerii stojąca w Dubnie i druga stojąca w Ołyce wyszły do Połonnego. Tam złączyły się w październiku 1790 r. z kompanią dowodzoną przez mjra Napiórkowskiego. Łącznie w 3 kompaniach: płka Łoskiego, mjra Napiórkowskiego i kpt. Falkowskiego znajdowało się 444 artylerzystów²¹.

Zgodnie z rozkazem Komisji Wojskowej jeszcze z 14 sierpnia 1790 r. przesłanym gen. L. Wirtemberskiemu, szefowi Dywizji Małopolskiej, T. Kościuszko miał założyć kwaterę w Starym Konstantynowie a podległe mu oddziały rozłożyć wokół Połonnego i Baru w pobliżu znajdujących się tam magazynów wojskowych, „w których furaze wydawane mieć będzie”. Pod względem zaprowiantowania do pewnego stopnia miał być zależny od ks. gen. lejt. Michała Lubomirskiego, szefa Dywizji Wołyńskiej i Podolskiej, z racji, że pod jurysdykcją księcia znajdowały się magazyny. Jednak pod względem rozkazodawstwa gen. T. Kościuszko nie był mu podległy. Szefował samodzielnej grupie jednostek, czego dowodem było żądanie Komisji Wojskowej, aby bezpośrednio do niej przesyłał raporty²².

Komisja Wojskowa stacjonowanie grupy pod dowództwem T. Kościuszki na Wołyniu uważała za tymczasowe. Do jej głównych zadań należało stworzenie odwodu dla Dywizji Braclawsko-Kijowskiej dowodzonej przez ks. gen. Józefa Poniatowskiego. Zgodnie z rozkazem Komisji Wojskowej mógł on ściągnąć do dowodzonej przez siebie dywizji – znajdujący się w grupie gen. T. Kościuszki – park artyleryjski z obsługą. Z kolei 25 października 1790 r. Komisja zarządziła, że w sytuacji zaostrożenia stosunków z Rosją i przekroczenia przez jej żołnierzy granicy gen. T. Kościuszki – na żądanie gen. M. Lubomirskiego – udzielił miał wsparcia Dywizji Wołyńskiej²³.

W Połonnem stanęły wspomniane wyżej kompanie artylerii oraz dowództwo II Małopolskiej BKN. Powstanie nowożytnego murowanego zamku w Połonnem związane jest z postacią wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego. Jako właściciel miasta doprowadził w 1640 r. do powstania założenia fortecznego, w którym służył

²⁰ Transport parku artyleryjskiego do Połonnego odbył się z dużymi problemami. W dniu 7 września gen. T. Kościuszko opuścił Lublin i dogonił artylerzystów w Dubience. Ujrzał zmęczone konie, pozabawione furazu do tego kilka z nich padło po drodze. Słabo opłacani furmani dezertowali. Dozorcy znajdowali się pod wpływem alkoholu, a do tego wyboiste drogi prowadziły do uszkodzenia mienia wojskowego. Dodatkowo transport przekroczył granicę z Austrią i wkroczył do Galicji, przy czym kilkanaście wozów i armat przewróciło się na oczach Austriaków i pozostawało w takim stanie przez całą noc. Dopiero interwencja gen. T. Kościuszki doprowadziła do uporządkowania transportu. Zob. B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 118.

²¹ Kopia rozkazu dla Tadeusza Kościuszki [bez daty], AGAD, AZ 3124, s. 198; *Raport powini do Komisji Wojskowej gen. Tadeusza Kościuszki z października 1790 r.*, tamże, s. 194-195; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 119.

²² B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 89; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 119.

²³ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 90, 97.

rozpoczęło 400 żołnierzy²⁴. Ponad 100 lat później, w czasach panowania Stanisława Augusta, Połonne nadal odgrywało istotną rolę jako twierdza. Niestety, daleko było jej do nowoczesnych twierdz zachodnioeuropejskich czy rosyjskich. Od 1767 r. miasto wraz z twierdzą należało do Kaspra Lubomirskiego. Już w następnym roku 8 kwietnia konfederaci barscy poddali twierdzę oddziałowi kilkudziesięciu kozaków z armii rosyjskiej. Po zdobyciu miasta Rosjanie założyli w zamku główne więzienie dla konfederatów²⁵. Do 1779 r. w Połonnem rezydował sztab wojsk rosyjskich stacjonujących w województwach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, a w kolejnych 2 latach stacjonowały tam pojedyncze oddziały rosyjskie, które opuściły twierdzę wraz z wycofaniem wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej w 1781 r.²⁶

Jeszcze w 1779 r. gen. Józef Stempkowski, dowodzący Dywizją Ukraińską i Podolską, doniósł Departamentowi Wojskowemu, że ks. Kacper Lubomirski zamierzał „demoliować i ze szczeniem znieść” fortyfikacje. W związku z tym Stanisław August „za zdaniem Rady” postanowił napisać list do ks. Lubomirskiego, zalecając mu powstrzymać się od zaplanowanych działań, gdyż twierdza stanowiła, mimo obecności Rosjan, schronienie dla okolicznych obywateli na wypadek wojny lub buntu poddanych. Natomiast Departament Wojskowy miał przygotować plan twierdzy oraz wyznaczyć oddział na jej garnizon²⁷.

W lipcu 1780 r. ks. Kalikst Poniński ożenił się z Barbarą Lubomirską wdową po Kasprze Lubomirskim. W związku z tym stał się właścicielem rozległych dóbr na Wołyniu, w skład których wchodziło Połonne. Był on szefem regimentu wchodzącego w skład Dywizji Wielkopolskiej i jak przypuszcza Łukasz Cholewiński najprawdopodobniej z powyższego powodu doszło do przeniesienia jednostki do Połonnego i włączenia do Dywizji Ukraińskiej i Podolskiej, której szefem od 1787 r. był Jan Józef Malczewski²⁸.

Książę prosił Radę Nieustającą o zgodę na rozruczenie ziemnych obwałowań twierdzy. Ta jednak uznała, że w tej sprawie nie jest władna podejmować decyzji i zasugerowała, że wnioskodawca „najprzyszoiciej w prośbie swej do stanów Rzeczypospolitej udać się może”. Sprawa – poza przedstawieniem jej w protokole prac Rady Nieustającej na sejmie w 1784 r. – pominięta została jednak milczeniem przez posłów i Połonne zachowało swoje umocnienia²⁹.

Jak zatem wyglądały fortyfikacje twierdzy, których usunięcia domagali się książęta Kacper Lubomirski i Kalikst Poniński? Zamek w Połonnem stał na wzniesieniu w otoczeniu obszernych dziedzińców zamkniętych budynkami gospodarczymi na planie trapezu o wymiarach ok. 118x72x54 m. z bramą skierowaną na oś jego fasady, co

²⁴ A. Goszczyński, *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za Zygmunta III i Władysława IV*, mps rozprawy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 334.

²⁵ P. Szezynger, *Umocnienia zamku...*, s. 167.

²⁶ M. Trąbski, *Józefa Stempkowskiego przypadki z Moskalami. Relacje dowódcy Dywizji Ukraińskiej i Podolskiej z wojskiem rosyjskim w latach 1776–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. Rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 308.

²⁷ Tamże, s. 310–311.

²⁸ Ł. Cholewiński, *Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794*, mps rozprawy doktorskiej, Częstochowa 2019, s. 134.

²⁹ Tenże, *Problematyka twierdz w obradach sejmowych w latach 1773–1786*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 3, red. M. Trąbski, Częstochowa 2020, s. 205.

można zobaczyć na planie z 1791 r. Do twierdzy można dostać się było przez dwie bramy: od zachodu Bramą Długą i od wschodu Bramą Krzywą. Droga kryta biegła natomiast przy zalewie rzeki Chomory³⁰.

Z kolei układ urbanistyczny Nowego Miasta miał konstrukcję ortogonalną bloków i ulic przecinających się pod kątem prostym, co również widoczne jest na planie z 1791 r. Od strony wschodniej i południowej znajdowała się luźna zabudowa przedmieść. Miasto otaczały wały z parkanami połączone z fortecą ziemnymi gołbami przez dwie wyspy na Chomorze. Wały Starego i Nowego Miasta wzmocnione były darnią i faszynami. Ostrokoły z wyciętymi w nich strzelnicami stanowiły przedpiersie ławki strzeleckiej. Kontynuacją fosy stawały się od strony południowej i zachodniej zalewy Chomory, które przez system regulacji poziomu wody służyły mogły dowolnie wypełniać fosę wodą³¹.

Chorągwie z II Małopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej w Połonnem w latach 1790–1791

Jak napisano wyżej, bryg. J. E. Potocki stanął w Połonnem 20 września 1790 r. Pod jego rozkazami znajdowały się chorągwie: Stanisława Kossowskiego, starosty brańskiego Michała Starzyńskiego, starosty kaniowskiego Jana Potockiego, Piotra Ożarowskiego, bryg. J. E. Potockiego, Jana Krasnodębskiego, Józefa Walewskiego, Kacpra Skarbka. Służbę pełniło 1178 żołnierzy. W mieście J. E. Potocki ulokował 3 chorągwie, a pozostałe na przedmieściu i w najbliższej okolicy. W każdej chorągwi znajdowało się po 5 namiestników, od 15 (chorągiew S. Kossowskiego) do 30 towarzyszy (chorągiew M. Starzeńskiego). Poza chorągwią J. E. Potockiego, w którym służbę pełniło 7 podoficerów, w chorągwiach służyło po 8 podoficerów. W każdej chorągwi wykazano również 2 trębaczy. Szeregowych żołnierzy służyło od 93 (chorągiew Krasnodębskiego) do 109. W chorągwiach znajdowało się po 1 felczerze, siodlarzu i konowale. Łącznie w chorągwiach znajdowało się od 140 (chorągiew Krasnodębskiego) do 149 żołnierzy (chorągiew J. E. Potockiego). Wykazano również 62 chorych kawalerzystów, a 12 znajdowało się w areszcie³².

Kilka miesięcy później – w maju 1791 r. – w 8 chorągwiach II Małopolskiej BKN służbę pełniło 15 oficerów, 8 rotmistrzów, 24 podoficerów, 40 namiestników, 104 towarzyszy, 62 podoficerów, 10 trębaczy, 810 szeregowych, 8 felczerów, 8 siodlarzy, 7 kowali, 9 woźniców³³.

Już w pierwszym raporcie do gen. T. Kościuszki bryg. J. E. Potocki zwracał uwagę, że wszystkie stajnie potrzebowały naprawy. W Starym Mieście, w majątku należącem do niejakiego Zagórskiego, właściciel zapewnił, że zostaną wybudowane stajnie dla koni kawalerskich. W Nowym Mieście, należącem do ks. Kaliksta Ponińskiego, gdzie stanął sztab, zdaniem brygadiera, nie było ani dla komendanta, ani dla oficerów „przywoitych” kwater. Dworki, w których stali oficerowie z Regimentu J. Malczewskiego były „zarzucone ich rzeczami” z powodu otrzymania budynków od księcia

³⁰ P. Szlezzynger, *Umocnienia zamku...*, s. 173–174.

³¹ Tamże, s. 170.

³² *Raport miesięczny od sztabu i ośmiu szwadronów Kawalerii Narodowej Brygady Drugiej w Dywizji Małopolskiej dnia 27 miesiąca października 1790 roku z Połonnego podany*, AGAD, AZ, 3124, s. 246.

³³ *Raport miesięczny od sztabu i 8 szwadronów Kawalerii Narodowej Brygady Drugiej Dywizji Małopolskiej J. W. Kościuszce generałowi komenderującemu podany z Połonnego dnia 25 maja 1791 roku*, tamże, s. 796.

w „posesję dożywotnią”, kiedy ten jeszcze był szefem ich regimentu. Brygadier nie zastał także żadnego dyspozytora oddelegowanego od ks. K. Ponińskiego „któryby mnie w tym zainformował i mógł uczynić jakowe rozporządzenie”. Stąd nowy komendant Połonnego napisał w tej sprawie do samego ks. K. Ponińskiego. Żołnierze nie mogli również skorzystać z zapasów złożonych w magazynie miejskim. Budynek był zamknięty z powodu wyjazdu oficjalisty do starosty guzowskiego Antoniego Protazego Potockiego³⁴.

Komisja Wojskowa wysłała również sztandary dla II Małopolskiej BKN. Z powodu przysyłania ich przed dotarciem chorągwi do Połonnego, znajdowały się w Tulczynie. Stąd brygadier prosił T. Kościuszkę o możliwość ich przetransportowania³⁵. Nie wiadomo, kiedy dotarły do Brygady, ale 26 października 1790 r. znajdowały się wciąż w Tulczynie, co wskazuje na opóźnianie się transportu z Tulczyna³⁶.

W latach 1790-1791 komendant Połonnego J. E. Potocki wyjeżdżał w sprawach garnizonu do Warszawy. Podczas jego nieobecności, funkcję komendanta pełnił mjr Ludwik Manget. To on wraz z chorągwiami stojącymi w Połonnem – w nocy z 10 na 11 maja 1791 r. – złożył przysięgę na wierność Ustawie Rządowej uchwalonej 3 maja 1791 r.³⁷

Podstawą funkcjonowania kawalerii są konie. Stąd po przybyciu chorągwi do Połonnego, niezbędne stało się uzupełnienie ich stanu. Brygadier wysłał w listopadzie 1790 r. po zakup 132 koni na targ konny w Berdyczowie ppor. Michała Sierakowskiego (z chorągwi bryg. J. E. Potockiego) i ppor. Felicjana Staszkiwicza (z chorągwi starosty kaniowskiego J. Potockiego). Na większą liczbę zwierząt nie miał już środków w kasie brygadowej³⁸.

W kolejnym roku, z powodu nieobecności brygadiera, problem remontu spadł na mjra L. Mangeta. Po zakup koni wysłany został ppor. Stąpkiewicz. Niestety nie udało się ustalić miejsca zakupu zwierząt. Tymczasem major, czekając na przyprowadzenie koni z remonty, pytał T. Kościuszkę czy miał z braku furazu sprzedać konie uznane za niezdatne do służby

„skoro remonta przybędzie, a takowa by na chorągwie rozdana była, niemiałbym żadnego funduszu na furaz dla wyranżerowanych koni”³⁹.

Otrzymał odpowiedź twierdzącą, nakazującą mu sprzedaż zwierząt niezdatnych do służby. Wysłany po zakup ppor. Stąpkiewicz stawiał się wraz z końmi w Połonnem 28 maja 1791 r. i jak raportował L. Manget

„przybyła remonta do Połonnego dla brygady bardzo dobra i zdatna”.

Stąd rozdzielił natychmiast konie między chorągwie II Małopolskiej BKN⁴⁰.

Funkcjonujący w kawalerii system zaciągu towarzyskiego powodował, że nadal pokutował brak profesjonalizmu w podejściu do służby, o czym alarmował L. Manget, raportując o towarzyszach kawalerii

³⁴ Raport powinny brygadiera J. Potockiego z 21 septembris 1790 roku, tamże, s. 189.

³⁵ Raport powinny brygadiera Jana Potockiego z 30 septembra 1790 roku, tamże, s. 210-211.

³⁶ Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 26 października 1790 r., AGAD, AZ, 3123, s. 107-108.

³⁷ Raport majora Ludwika Mangeta z 11 maja 1791 roku, AGAD, AZ, 3124, s. 776-777.

³⁸ Raport brygadiera Jana Eryka Potockiego z Połonnego dnia 9 listopada 1790 roku, tamże, s. 267.

³⁹ Raport majora Ludwika Mangeta z 19 maja 1791 roku, tamże, s. 785.

⁴⁰ Raport majora Ludwika Mangeta z 28 maja 1791 roku, tamże, s. 799.

„a to tylko z podwodów nie innych żądają Ci towarzystwo mieć konie przy sobie po kątach, by takowe użyć mogli jak częstokroć się zdarzało do zaprzęgu lub spacerów swoich, gdzie częściej im się być zdarza niżeli na mustrze lub służbie innej”.

Raportował, że jeżeli koń skaleczył się poza służbą, to odstawiany był do Brygady jako ranny w trakcie służby. Pozwalało to towarzyszom domagać się wypłaty z kasy remontowej⁴¹.

Jeszcze w październiku 1790 r. mjr L. Manget rozkazał, aby wszystkie kulbaki w chorągwiach były jak najszybciej naprawione, stąd przekazał środki na ten cel siodlarzowi. Problem stanowił brak skór do zakupu

„bo rewizor Skarbu Koronnego zabierając u rzeźników woli komu innemu sprzedać jak żołnierzowi”.

W tej sytuacji rozkazał „przypilnować” sprawy w jatkach mięsnych i wziąć 15 skór z jałowek i jedną wołową. Następnie wyznaczył żołnierzy, aby dostarczyli skóry oficjaliście do ostemplowania i wydania za nie gotówki do zapłaty w jatkach. Ten jednak odpowiedział, że w cenie 20 złp za skórę nie wystawi stempli. Wobec nieustępliwości urzędnika skóry znajdowały się u kawalerzystów, ale nie można ich było wykorzystać. Dlatego prosił przebywającego w Warszawie bryg. J. E. Potockiego o dalsze dyspozycje w tej sprawie⁴².

W odpowiedzi na problem przedstawiony osobiście przez komendanta Połonnego Komisja Wojskowa nakazała w chorągwiach podległych J. E. Potockiemu naprawę kulbak na koszt tych, którzy „siodła mniej zdadne sprawili”⁴³. T. Kościuszko tłumaczył z kolei Komisji Wojskowej w raporcie z 23 grudnia 1790 r., że przez długi marsz, wydatki poniesione w drodze i oddalenie od rodzinnych domów kawalerzystów nie było stać na ich wymiany lub naprawy. Dlatego też prosił Komisję Wojskową o wyznaczenie dla rotmistrzów funduszu na ten cel⁴⁴.

Oprócz koni, aby kawalerzyści mogli skutecznie pełnić służbę, musieli być odpowiednio uzbrojeni. Na temat uzbrojenia chorągwi II Małopolskiej BKN zachowało się niewiele informacji. Wiadomo, z raportu bryg. J. Potockiego, że w Brygadzie znajdowały się karabinki różnego kalibru

„tak dalece, że jedna [broń] długa, druga krótsza, trzecia zupełnie krótka”.

Komendant miał o tym poinformować komisję Wojskową. Jako że odpowiedź nie dotarła do Połonnego, mjr L. Manget w raporcie pisany 30 kwietnia 1791 r. do gen. T. Kościuszki pytał, jaka ma być długość luf karabinków i czy w kasie znajdują się środki na ich ewentualną wymianę⁴⁵. Powyższy problem wynikał z tego, że wzór karabinka nie był regulaminowo sprecyzowany. Towarzysze, do których zadań należało uzbroje-

⁴¹ Raport majora Ludwika Mangeta z 30 kwietnia 1791 roku, tamże, s. 581–582.

⁴² Nota do Jaśnie Wielmożnego Potockiego Brygadiera Brygady Drugiej w Dywizji Małopolskiej 4 octobris 1790 w Połonnym, AGAD, AZ, 3125, s. 493.

⁴³ Ordynans dla brygadiera Potockiego dnia 19 go Mca Listopada 1790 roku, AGAD, AZ, 3123, s. 123.

⁴⁴ Raport generała Tadeusza Kościuszki z 23 grudnia 1790 roku do Komisji Wojskowej, tamże, s. 136–137.

⁴⁵ Raport majora Ludwika Mangeta z 30 kwietnia 1791 roku, AGAD, AZ, 3124, s. 581–582.

nie szeregowych, dawali im taki model, jakim w danym momencie dysponowali. Rzadko była to broń krajowej produkcji, najczęściej był to import z fabryk pruskich⁴⁶.

Kawalerzyści musieli być także odpowiednio umundurowani. Kurtki i żupaniki, które nosili były barwy granatowej. Spodnie miały barwę granatową z karmazynowym lub kraprotowym (odcień czerwonego) lampasem. Wprowadzono również w okresie Sejmu Czteroletniego czeczery, czyli spodnie płócienne na lato, kroju sukiennych szarawarów. Pod szyją szeregowi nosić mieli czarny halsztuk wykonany z włóczki, a towarzysze czarną jedwabną chustę. Kiteł dla szeregowych wykonany był z drelichu lub równie wytrzymałego materiału, sięgał do kolan i był na tyle obszerny, aby mógł być noszony na kurtce. Żołnierze nosili także kapoty wykonywane z popielatego sukna. Wprowadzono nowy model płaszcza z rękawami. Dla szeregowców wykonany miał być z białego sukna i zapinany na 12 guzików, a towarzysze dodatkowo mieli w swoich płaszczach doszyty kaptur. Szeregowi nosili również rękawiczki skórzane z mankietami, a towarzysze takie same bez mankietów. Buty zarówno dla szeregowych, jak i towarzyszy miały być „polskie, czarne z 1 calowym obcasem i żelaznymi ostrogami”⁴⁷.

Z racji, że gospodarstwo przy chorągwiach kawalerii narodowej prowadzone było przez poruczników Komisja Wojskowa nakazała, aby zajęli się oni zakupem małego munduru według obowiązującego modelu⁴⁸. Proces umundurowania żołnierzy szedł jednak bardzo powoli. Mundur, który miał być wydany chorągwiom w marcu 1791 r., dotrzeć miał dopiero we wrześniu. Stąd L. Manget zastanawiał się gorzko

„w czym żołnierz tejez Brygady w przeciągu dość znacznym bo pół roku chodzić ma”,

słusznie obawiając się dezercji w chorągwiach. Powoływał się przy tym, w piśmie do Komisji Wojskowej z 18 marca 1791 r., na przykłady z innych armii pisząc, że żołnierze za granicą mieli być lepiej umundurowani od piechoty, dysponować lepszymi koźmi i otrzymywać na czas wypłacany żołd⁴⁹. Tymczasem farbowanie sukna na mundury dla chorągwi II Małopolskiej BKN i przygotowanie mundurów zdaniem samego J. E. Potockiego wymagało czasu i mogło zostać ukończone, jak napisano wyżej, jesienią 1791 r. W tej sytuacji Komisja Wojskowa nakazała, aby był to ostateczny termin umundurowania kawalerzystów w Połonnem, zaznaczając jednocześnie, że

„pochwała porządek względem uniformalności mundurów jaką Jw. Potocki utrzymać w Brygadzie swej pragnie”.

Wyznaczenie terminu Komisja uzasadniała tym, że nie chciała tworzyć szczególnego wyjątku dla jednej jednostki, a tworzyć jednolite przepisy dla wszystkich brygad kawalerii narodowej⁵⁰.

⁴⁶ M. Trąbski, *Uzbrojenie i umundurowanie kawalerii narodowej wojska koronnego w latach 1775–1794*, „Zeszyty Historyczne”, 2009, t. 10, s. 237.

⁴⁷ *Ubiór Towarzysza kawalerii narodowej i pułków przedniej strazy Wojska obojga narodów*, „Dawna Broń i Barwa”, 2005, nr 27, s. 54–57; M. Trąbski, *Uzbrojenie i umundurowanie kawalerii...*, s. 247.

⁴⁸ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 26 października 1790 r.*, AGAD, AZ, 3123, s. 107-108.

⁴⁹ *Nota majora Mangeta do JW. Kościuszki generała majora w Połonnym 20 kwietnia 1791 roku*, AGAD, AZ, 3125, k. 532–535.

⁵⁰ *Z protokołu Komisji Wojskowej Obojga Narodów wypisana i wydana 18 marca 1791 roku*, AGAD, AZ,

Szczególnie trudna sytuacja występowała jesienią 1790 r. w chorągwi Jana Krasnodębskiego. Wynikała z tego, że rotmistrz J. Krasnodębski był winny chorągwi 17 000 złp, przez co stanął przed sądem Komisji Wojskowej. Szeregowi z chorągwi byli obdarcy, „niemal goli”, dlatego J. E. Potocki martwił się, że w tym stanie umundurowania nie przetrwają do wiosny 1791 r. i będą dezercerować. Jego zdaniem Komisja Wojskowa powinna rozkazać rotmistrzom przesłać już wykonane mundury lub rozkazać uszyć je ze środków Brygady, a rotmistrzom zwrócić koszty do kasy brygadowej⁵¹. Sprawa była na tyle poważna, że również T. Kościuszko zaalarmował Komisję Wojskową o wielu szeregowych z chorągwi J. Krasnodębskiego pozbawionych munduru zimowego. Pisał, że

„nie podobno, aby wytrzymali w tym stanie zimę”.

Dowódca grupy, podobnie jak komendant Połonnego, obawiał się dezercji. Stąd prosił o przysłanie już uszytych mundurów. Drugą opcją mógł być jego zdaniem rozkaz, aby takowe zakupić z funduszy II Małopolskiej BKN „a rotmistrzowi na expens Brygadzie powróci”⁵². Decyzją Komisji Wojskowej mundur zimowy dla szeregowych z chorągwi J. Krasnodębskiego bryg. J. E. Potocki miał zakupić właśnie ze środków z kasy brygadowej⁵³.

J. E. Potocki zgodnie z rozkazem Kościuszki miał się postarać, aby w każdej osobno stojącej chorągwi znajdował się lazaret założony w wygodnym i suchym miejscu, wyposażony w rekwizyty takie, jak: miski do jedzenia, sienniki wypchane słomą i koce do przykrywania chorych. Każdy lazaret miał zostać również wyposażony w zapas medykamentów, a wyznaczony oficer powinien codziennie wykonywać inspekcję i czuwać nad wydawaniem lekarstw oraz posiłków. Dbać miał także o okadzanie pomieszczeń i palenie lub wyrzucenie słomy z poduszek chorych żołnierzy. Komendanci chorągwi mieli także składać dzienne raporty z funkcjonowania lazaretów chorągwianych, wymieniając wiek chorych i schorzenia, dietę oraz braki w lazarecie. Dodatkowo majorowie mieli co dwa tygodnie objeżdżać chorągwie, sprawdzając umundurowanie i zdrowie podkomendnych⁵⁴.

W listopadzie 1790 r. chorągwie P. Ożarowskiego, J. Walewskiego i M. Starzeńskiego, stojące na przedmieściach i w okolicy twierdzy, nie miały jeszcze przygotowanych lazaretów, dopiero kiedy do Połonnego przyjechał sztabchirurg Seeliger przystąpiono według jego poleceń do ich przygotowania. Zakupem sprzętów zajęli się wicebrygadier II Małopolskiej BKN Adam Walewski i mjr L. Manget. Prowadzący lustrację Brygady pisarz polny koronny Kazimierz Rzewuski nakazał także, aby po zwiększeniu środków w kasie brygadowej powyżsi oficerowie zatrudnili felczerów⁵⁵. Z kolei sztabfelczer miał przynajmniej raz na kwartał objeżdżać chorągwie i rewidować lazarety. Miał także sprawdzać, jakie lekarstwa podają felczerzy⁵⁶.

3123, k. 149–149v.

⁵¹ *Raport generała Tadeusza Kościuszki bez daty*, tamże k. 278.

⁵² *Raport powinny do Komisji Wojskowej gen. Tadeusza Kościuszki z października 1790 r.*, AGAD, AZ, 3124, s. 194–195.

⁵³ *Ordynans gen. Tadeusza Kościuszki z 30 listopada 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 124.

⁵⁴ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 26 października 1790 r.*, tamże, s. 107–108.

⁵⁵ *Excerpt z ordynansu Jw. Potockiego Brygadiera Jw. Walewskiemu wicebrygadyerowi w Nowym Konstantynowie die 18 9bris 1790 danego*, tamże, s. 122.

⁵⁶ *Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 15 grudnia 1790 roku*, tamże, s. 130–131.

Funkcjonował tymczasem lazaret w samym Połonnem, do którego w listopadzie 1790 r. dostarczono 12 tapczanów, wannę, 2 wanienki do moczenia nóg, beczkę do wozienia wody. Wykonane zostały także konewki i cebrzyki⁵⁷.

Problem stanowiły również zbyt niskie środki finansowe, jakie chorągwie otrzymały na medycynę i utrzymanie lazaretów. I tak np. 22 złp na kwartał na medycynę przeznaczone było dla 8 oficerów kawalerii. Była to kwota zbyt niska, aby można było za nią zakupić lekarstwa. Brakowało pieniędzy dla sztabsfuriera, który przybył do lazaretu w Połonnem. Wobec tych trudności sztabschirurg Seeliger pytał w raporcie T. Kościuszkę, skąd ma wziąć środki na zakup lekarstw

„gdyż podług różności defektów kuracya czasem jednej głowy, kilka czerwonych złotych kosztuje, pieniądze zaś na medycynę w równości dla każdej chorągwi odbierają felczerowie”.

Brakowało także środków na płótna i bandaże. Istotnym problemem według sztabschirurga byli w niektórych chorągwiach felczerzy niezdatni do służby⁵⁸.

W chorągwiach znajdowali się zarówno chorzy żołnierze, jak i osoby, które z powodu różnych niepełnosprawności nie mogły pełnić służby. T. Kościuszko zgadzał się, aby tacy wojskowi dawali za siebie żołnierzy-zastępców, jednak zakazywał siłowego werbunku wśród cywilów. Nowo zawerbowani w ramach zamiany musieli zostać również przebadani przez felczera⁵⁹.

Obok zdrowia kawalerzystów niezwykle istotne było ich szkolenie. W przypadku chorągwi II Małopolskiej BKN rozłożonych w Połonnem zachowało się bardzo niewiele informacji. Chorągwie miały ćwiczyć musztrę przynajmniej dwa razy w tygodniu. Problem stanowiło samo dostarczenie regulaminów, gdyż jeszcze w grudniu 1790 r. chorągwie nie odebrały nawet pierwszej części nowo przygotowywanych regulaminów⁶⁰. Komisja Wojskowa, po apelach zarówno gen. T. Kościuszki, który pisał, że

„zimowy czas jest najlepszy do nauczania się oficerów regulaminu nowego i przysposobienia ludzi na wiosnę”,

jak i bryg. J. E. Potockiego Komisja wysłała regulamin. Miało to miejsce jednak dopiero w marcu następnego roku⁶¹.

Żołnierze musieli także przestrzegać dyscypliny. Zgodnie z rozkazem T. Kościuszki z 26 października 1790 r. objeżdżający chorągwie oficerowie mieli dowiadywać się czy żołnierze nie uciskali mieszkańców, karząc na miejscu winnych. Major L. Manget miał lustrować chorągwie raz w miesiącu, a brygadier raz na 6 tygodni⁶².

Tymczasem brak środków na utrzymanie motywował żołnierzy do dezercji. W każdej chorągwi powinno znajdować się 32 towarzyszy. Jednak J. E. Potocki nadal

⁵⁷ Kopia listu pana Sosinkowskiego gubernatora połońskiego 15 9bris 1790 roku, AGAD, AZ, 3125, s. 350.

⁵⁸ Sztabschirurg Seeliger do Tadeusza Kościuszki dnia 2 januar 1791 r., tamże, s. 518–519.

⁵⁹ Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 16 grudnia 1790 roku, AGAD, AZ, 3123, s. 131.

⁶⁰ Rapport do Komisji Wojskowej die 7 grudnia 1790 roku, tamże, s. 126–128.

⁶¹ Z protokołu Komisji Wojskowej Obojga Narodów wypisana i wydana 18 marca 1791 roku, tamże, k. 149–149v.

⁶² Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 26 października 1790 r., tamże, s. 107–108.

miał problem ze ściągnięciem towarzyszy przytomnych. Z kolei pełniący funkcję komendanta pod jego nieobecność L. Manget pytał w raporcie z 20 kwietnia 1791 r. T. Kościuszkę, skąd miał pozyskać fundusze na odstawianie dezertów⁶³. Niestety nieznana jest odpowiedź, jakiej udzielił generał.

Chorągwie z II Małopolskiej BKN rozłożone były w Połonnem i w okolicy twierdzy do lipca 1791 r. Zarówno ks. L. Wirtemberski domagał się ich powrotu do Dywizji Małopolskiej, jak i ks. M. Lubomirski prosił o przydzielenie jazdy do Dywizji Wołyńskiej. Obaj bowiem potrzebowali kawalerii dla obrony granic⁶⁴.

Prośby obu szefów nie mogły zostać spełnione, ponieważ zgodnie z konstytucją sejmową z 25 czerwca 1791 r. Komisja Wojskowa rozpoczęła organizowanie obozów wojskowych dla przeprowadzenia manewrów. Dywizji Braclawsko-Kijowskiej z grupą gen. T. Kościuszki i grupą gen. Mikołaja Czapskiego wyznaczono obóz pod Braclawiem⁶⁵. Do obozu w lipcu 1791 r. wysłanych miało zostać 8 chorągwi z II Małopolskiej BKN. Jednak J. E. Potocki prosił, aby T. Kościuszko wysłał informację do Komisji Wojskowej, że z braku koni i umundurowania kawalerzyści nie mogli być ruszeni z Połonnego i okolicy. Umundurowanie powinno się, jak napisano wyżej, zakończyć we wrześniu⁶⁶. Ostatecznie na przełomie sierpnia i września chorągwie wymaszerowały do obozu pod Braclawiem. T. Kościuszko w rozkazie pisał:

„gdy Brygada Jw. Potockiego oddała się dziś z Dywizją, którą mam honor komenderować należy mi najprzód chociaż rysem niedostatecznym oddać winne pochwały Jww. Panom oficerom w staranności tak wielkiej nauczyczenia musztry i wojskowej służby żołnierzy”.

Kościuszko doceniał również towarzyszy i namiestników za wykonywanie rozkazów i pilność w służbie⁶⁷.

Artyleria koronna w twierdzy w Połonnem w latach 1790–1791

Zgodnie z rozkazem T. Kościuszki z 25 września 1790 r. regulującym funkcjonowanie kompanii artylerii mjr Napiórkowski po przybyciu do Połonnego musiał stawić się w kwaterze J. E. Potockiego, który miał „wygodnie” rozlokować transport artylerii. Wozy amunicyjne miały zostać ulokowane w Bramie Długiej, „gdzie mi się zdało najlepsze i najbezpieczniejsze miejsce”. Wrota od strony rzeki Chomory miały zostać zabite i straż miało tam pełnić dwóch szeregowych, po jednym z każdej strony bramy. T. Kościuszko zalecił również, aby na piętrze złożono amunicję i sprzęty artyleryjskie. Wyznaczony major miał dopilnować, aby w tym miejscu nie używano ognia. Armaty planowano ulokować w zamku w miejscu wskazanym przez J. E. Potockiego. Pod wszystkie koła od lawet miały zostać podstawione długie drągi. Major Napiórkowski powinien także sprawdzić czy amunicja nie była zawilgocona albo zepsuta oraz czy

⁶³ Nota majora Ludwika Mangeta do Jw. Kościuszki generała majora w Połonnym 20 kwietnia 1791 roku, AGAD, AZ, 3125, k. 532–535.

⁶⁴ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 105.

⁶⁵ Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 125; M. Wagner, *Obóz wojsk polskich pod Braclawiem w latach 1791–1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2004, t. 1, s. 61.

⁶⁶ Raport brygadiera J. E. Potockiego z 28 kwietnia 1791 roku, AGAD, AZ, 3124, s. 575–576.

⁶⁷ Rozkaz na dzień 28 sierpnia 1791 roku w Połonnym, AGAD, AZ, 3123, s. 157.

wozy nie potrzebowały naprawy. Konie artyleryjskie miały zostać ulokowane w miejscu wskazanym przez brygadiera. Jeżeli brakowałoby majorowi żołnierzy z kompanii Korpusu Artylerii Koronnej [dalej: KAK] do wystawienia wart w miejscach składowania armat, amunicji i trzymania koni, wówczas warty miały zostać wystawione z żołnierzy z II Małopolskiej BKN. Na codzienną inspekcję major miał wysłać oficera z KAK wraz z 2-3 podoficerami. Warta złożona z żołnierzy-artyleryzystów powinna 3 razy w ciągu nocy wykonać patrole do miejsc składowania rzeczy artyleryjskich i stajni. Major w razie potrzeby miał także nakazać naprawę szorów i sprzętów artyleryjskich. Co miesiąc Napiórkowski był zobligowany do wysyłania T. Kościuszki rozliczenia z ekstra expensy wraz z wykazem brakujących i zepsutych sprzętów. Podlegając komendantowi twierdzy J. E. Potockiemu, Napiórkowski powinien jednocześnie pilnować, aby jego żołnierze nie krzywdzili obywateli. Zboże i furazj miano pobierać z magazynu w Połonnem. Napiórkowski powinien tworzyć także codzienną listę potrzeb i składać ją na ręce swojego przełożonego w twierdzy. Do jego zadań należało również informowanie brygadiera o chorych koniach. Jeżeli przy chorągwiach kawalerii nie byłoby dobrego konowała, to do oficera należało takowych znaleźć w okolicy i sprowadzić. T. Kościuszko wymagał od podkomendnych, aby zarówno konie kawaleryjskie, jak i artyleryjskie miały odpowiednią opiekę i były zdrowe⁶⁸.

Transport artylerii stanął w Połonnem 29 września 1790 r. Zdaniem J. E. Potockiego przywiezione armaty wymagały napraw. Wozy amunicyjne ulokował w Bramie Długiej, ale tylko większa część mogła się zmieścić „armaty zaś i reszta wozów pod niebem stać muszą”. Było to spowodowane rosnącą niechęcią miejscowych władz i mieszkańców, mimo że jak zaznaczał brygadier, żołnierze zachowywali się łagodnie. Armaty zostały przewiezione zgodnie z rozkazem do zamku⁶⁹.

Po przybyciu armat do Połonnego T. Kościuszko wydał ordynans komendantowi Połonnego J. E. Potockiemu, aby specjalnie powołana komisja sprawdziła, w jakim stanie technicznym się znajdowały. Komisja miała także dopilnować czy anonimowy warszawski liwerant dostarczał dobrej jakości furazj oraz czy był on wydawany we właściwej ilości⁷⁰.

Z kolei 4 października 1790 r. T. Kościuszko wydał osobny ordynans komendantowi twierdzy, aby ten nakazał Napiórkowskiemu wykonanie dokładnej kontroli armat, amunicji, wozów i sprzętów oraz kontroli kondycji koni artyleryjskich, które miały być codziennie „chędożone”. Worki z obrokiem miały być naprawione, a komendantowi zlecono zakup łopat i mioteł. W ramach utrzymania dyscypliny brygadier karać miał żołnierzy, którzy łamaliby dyscyplinę lub uchylali się od służby. Brygadier powinien także utrzymywać z T. Kościuszką stały kontakt i meldować o wszystkich problemach występujących w garnizonie⁷¹.

Jako że władze miasta zgodziły się na postawienie szopy na amunicję i armaty, to brygadier miał dopilnować jej budowy, wysyłając oficera z KAK,

⁶⁸ *Ordynans Tadeusza Kościuszki generała majora komenderującego w Dywizji Małopolskiej, tamże, s. 96–97.*

⁶⁹ *Raport powinny brygadiera Jana Potockiego z 30 7bra 1790 roku, AGAD, AZ, 3124, s. 210–211.*

⁷⁰ *Ordynans Tadeusza Kościuszki generała majora komenderującego w Dywizji Małopolskiej, AGAD, AZ, 3123, s. 95.*

⁷¹ *Ordynans Tadeusza Kościuszki generała majora komenderującego w Dywizji Małopolskiej z dnia 4 października 1790 roku, tamże, s. 98–99.*

„aby dojrzał gdy zaczną stawiać szopę, żeby wygodna była i wszystko zmieścić się w niej mogło”.

W środku miała się także znajdować kuźnia⁷². Należy dodać, że T. Kościuszko rozkazał kowalom służącym w parku artyleryjskim dodatkowo w ciałgu wypłacać po 8 złp w miesiącu⁷³.

Kolejny rozkaz J. E. Potocki otrzymał 30 października 1790 r. T. Kościuszko rozkazał mu, aby zlustrował kompanie artylerii i sprawdził, ilu żołnierzy znajdowało się w każdej z 3 kompanii, jaki był stan umundurowania artylerzystów; wykazał braki w oporządzeniu oraz podał, ilu małoletnich nienadających się do służby znajdowało się w kompaniach⁷⁴. Brygadier miał również wysłać jednego oficera z KAK, aby zlustrował wozy amunicyjne i armaty. Jednak por. Bieliński był chory, chorąży pełnił służbę adiutanta, a dwóch chorążych pozostawało w służbie. Z tego powodu Potocki wysłał anonimowego podoficera⁷⁵. Komendant Połonnego miał także zakupić brakujące szczotki i zgrzebla dla koni⁷⁶. Chore na nosaciznę konie artyleryjskie planował natomiast sprzedać⁷⁷.

Dnia 11 listopada 1790 r. J. E. Potocki przeprowadził lustrację 3 kompanii artylerii. W kompanii Łoskiego brakowało 47 kanonierów – 7 zdezerterowało, 1 otrzymał zwolnienie ze służby, 39 nie dostawiono jako rekrutów kantonowych. Oberfejerwerker Kaczyński nie dostał butów i 2 koszul, podoficerowie nie odebrali galonków, kanonierzy Gnieździecki, Śmichowski, Lachowski mieli koszule wykonane ze zbyt grubego materiału. Kantonistom brakowało ledewerków, pałaszy, epoletów, kapeluszy, lejebiki w zielonych kurtkach mundurowych były zbyt krótkie i nie dostawały do pendentów. W kompanii Napiórkowskiego brakowało oberbombardiera, 7 bombardierów, a syn Napiórkowskiego nie nadawał się zdaniem lustratora do służby ze względu na zbyt młody wiek. Brakowało również rzemieślnika. Ogółem brygadier wykazał brak 54 żołnierzy. W kompanii kpt. Falkowskiego brakowało fejerwerkiera, 13 kanonierów oraz 5 rekrutów kantonowych. Felczer Bezgrtam informował w trakcie lustracji, że sam musiał zajmować się żołnierzami z trzech kompanii i furmanami. Wynikało to z faktu, że jeden felczer wysłany został do Włodzimierza, drugi był chory, a dodatkowo za lekarstwa podawane furmanom nie dostawał on zwrotu pieniędzy. Dwóch kowali nie miało kontraktu i dokumentów, a otrzymali oni zapewnienie, wychodząc z Warszawy, że będą otrzymywać po 75 złp na miesiąc. Tymczasem otrzymywali 37 złp 15 gr. Sam J. E. Potocki skarżył się na nieporządek panujący w kompanii Napiórkowskiego:

„oczywisty pokazuje się nieporządek i wielka nieregularność nie tylko w wydawaniu żołnierzowi należących się rzeczy, ale i jak zapisywane w książeczki, ponieważ i te rzeczy, których żołnierze nie dostali, są już za oddane wpisane”.

⁷² Tamże.

⁷³ *Raport powinny do Komisji Wojskowej gen. Tadeusza Kościuszki z października 1790 r.*, AGAD, AZ, 3124, s. 194–195.

⁷⁴ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 30 października 1790 r.*, AGAD, AZ, 3123, s. 109.

⁷⁵ *Odpowiedź majora Napiórkowskiego na rozkaz Jw. Brygadiera Potockiego w Dywizji Małopolskiej brygadą drugą komenderującego*, tamże, s. 115.

⁷⁶ *Ordynans Tadeusza Kościuszki generała majora komenderującego w Dywizji Małopolskiej z 10 października 1790 roku*, tamże, s. 102.

⁷⁷ *Ordynans gen. Tadeusza Kościuszki wydany w Starym Konstantynowie w dniu 14 października 1790 r.*, tamże, s. 106.

W jego ocenie, mimo że część żołnierzy „lubo nie są okazali i wzrostu małego”, to nadawali się do służby. Podobali mu się za to rekruci z Podola, gdyż byli „okazali i do służby zdadni”⁷⁸.

Dopiero 7 grudnia 1790 r. dostawiono 17 rekrutów z powiatu włodzimierskiego do kompanii mjra Napiórkowskiego⁷⁹. W kompaniach artylerii brakowało natomiast oficerów, stąd T. Kościuszko zwracał się do Komisji Wojskowej 19 listopada 1790 r. o ich przysłanie

„gdyż mało jest oficyerów do służby czynienia, a powinność ciężka, zwłaszcza, że dwóch oficyerów chorych zostaje”⁸⁰.

Wraz z tym, jak kompanie artylerii stanęły w Połonnem rozpoczęła się naprawa sprzętu artyleryjskiego, za którą odpowiadał ppor. Stokowski, dysponując środkami przeznaczonymi na ten cel. Pomimo tego, że sprawa była pilna do końca 1790 r. nie udało mu się zakończyć napraw sprzętów artyleryjskich. Naprawa przedłużała się, ponieważ oficer został wysłany do Starego Konstantynowa, a stamtąd dalej po zakup obroku i siana. Komendant Połonnego z powodu tego, że miał zadbać, aby do garnizonu zakupywana była żywność i furaz nie miał środków na zapłatę za naprawę sprzętów. Dodatkowo, kiedy ppor. Stokowski wrócił do Połonnego niemal od razu wyruszył do Berdyczowa po zakup wiktuałów. Stąd brygadier martwił się, kto zapłaci za sprzęty artyleryjskie, ponieważ jak raportował:

„ja za ordynansem jw. Kościuszki generała majora nad perceptę złotych polskich 6000 wydałem kompanicznych złotych 1100 kilkadziesiąt, które są zanotowane w Komisji [Wojskowej], ale raz na miesiąc grudzień musiałem pożyczyc na lenung dla kompanii mnie powierzonej od kapitanów pieniędzy”⁸¹.

Obawy komendanta wynikały z tego, że pieniądze z ekspensy na furaz pozostałe po transporcie z Warszawy a wynoszące 3986 złp 26 gr. 7 den. miały pozostać u ppor. Stokowskiego na dalsze wydatki⁸².

Z uwagi na to, że nadal nie ukończone były remonty w parku artylerii i nie zakupiono brakujących sprzętów, zgodnie z rozkazem T. Kościuszki z 2 grudnia 1790 r., miał się tym zająć jak najpilniej mjr Napiórkowski. Już następnego dnia miał być wysłany oficer na inspekcję, którego zadaniem było sprawdzenie stanu armat i wozów artyleryjskich. Gdyby znalazł usterki, miał natychmiast zarządzić naprawę, a w sytuacji kompletnego zniszczenia postarać się o wykonanie nowych wozów

„i poty ma mieć dozór onych, póki każda naimniejsza rzecz około harmat i wozów nie będzie skończona”⁸³.

⁷⁸ *Raport brygadiera Jana Eryka Potockiego z dnia 13 listopada 1790 roku z Połonnego*, AGAD, AZ, 3124, s. 275–277.

⁷⁹ *Specyfikacja rekrutów kantonowych z powiatu włodzimierskiego dnia 7 grudnia 1790 roku*, AGAD, AZ, 3125, s. 174.

⁸⁰ *Rapport do Komisji Wojskowej dan w Międzybożu dnia 19 listopada 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 123.

⁸¹ *Odpowiedź majora Napiórkowskiego na rozkaz Jw. Brygadiera Potockiego w Dywizji Małopolskiej brygadą drugą komenderującego*, tamże s. 115.

⁸² *Ordynans Tadeusza Kościuszki generała majora komenderującego w Dywizji Małopolskiej w Starym Konstantynowie dnia 5 października 1790 r.*, tamże, s. 100–101.

⁸³ *Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 2 grudnia 1790 roku*, tamże, s. 126.

Na wydatki 1 kompani artylerii przeznaczono 18 000 złp. Jednak jak informował Komisję Wojskową 7 grudnia 1790. T. Kościuszko pozostała z tej kwoty już niewielka suma do wydania. Dodatkowo ppor. Stokowski otrzymał od niego 12 000 złp. na zakup furazu i wiktuałów. Stąd też prosił o dodatkowe środki, ponieważ nakazał oficerowi zakontraktować 50 sążni siana,

„albowiem zapewniam mnie wszyscy, że drogość siana niezmierna będzie pod wiosnę, co zaś owies wystarczy mi do zsyпки wyznaczonej”⁸⁴.

T. Kościuszko zwracał się z kolei kilkanaście dni wcześniej 19 listopada 1790 r. do Komisji Wojskowej z prośbą, aby Komisariat Wojskowy przysłał kontrakt podpisany z dozorcami i furmanami z parku artylerii, gdyż

„nie wiem co oni brać mają na rok, a obdarci ustawnie mnie się naprzykrzają”⁸⁵.

Armaty i sprzęt artyleryjski musiały zostać odpowiednio zabezpieczone. Dlatego też przystąpiono do budowy szopy artyleryjskiej i już 6 października 1790 r. T. Kościuszko informował Komisję Wojskową, że szopa na wozy i armaty była stawiana w miejscu bezpiecznym od zagrożenia pożarowego. Drewniane dyle podstawione pod koła miały zabezpieczyć je przed wilgocią. Chwalił przy tym przychylnie nastawienie władz miejskich⁸⁶.

Dużo bardziej sceptyczny był brygadiera J. E. Potocki, według którego wybudowanie szopy mogło się skończyć tylko na obietnicy. Pomimo sceptycyzmu komendanta, budynek został postawiony do końca października 1790 r. Brakowało jednak materiałów na pokrycie dachu. Książę K. Poniński przysłał 3000 gontów, które zdaniem brygadiera nie nadawały się na pokrycie, jednak wobec jesiennej deszczowej pogody zdecydowany był je użyć. Brakowało mu także ludzi do prac budowlanych. Pomimo tych trudności, już w pierwszych dniach listopada w szopie stały armaty i wozy amunicyjne⁸⁷. Nadal musiały być prowadzone prace wykończeniowe. W grudniu 1790 r., jak informował mjr Napiórkowski, wciąż nie były dostarczone belki na wejściowe wrota. Ich zakupem miał zająć się mjr L. Manget⁸⁸.

Oprócz szopy artyleryjskiej niezbędne było znalezienie lub wybudowanie stajni dla koni artyleryjskich. J. E. Potocki liczbę stajni dla koni artyleryjskich wyliczał na nie więcej niż 9, w tym 3, które w pełni nadawały się do umieszczenia w nich koni. W stajniach brakowało posadzek, żłobów, drabin, w niektórych znajdowały się uszkodzone dachy. W jednej, gdzie stało 30 koni, w ogóle nie było dachu⁸⁹.

Pod koniec 1790 r. wysiłkiem mieszczan z Połonnego ukończona została budowa stajni dla koni artyleryjskich, „aby tym większa wygoda i dozór być mógł”, czym chwa-

⁸⁴ *Rapport do Komisji Wojskowej die 7 grudnia 1790 roku*, tamże, s. 126–128.

⁸⁵ *Rapport do Komisji Wojskowej dan w Międzybożu dnia 19 listopada 1790 roku*, tamże, s. 123.

⁸⁶ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 94–95.

⁸⁷ *Raport brygadiera Jana Potockiego bez daty*, AGAD, AZ, 3123, s. 278.

⁸⁸ *Odpowiedź majora Napiórkowskiego na rozkaz Jw. Brygadiera Potockiego w Dywizji Małopolskiej brygadą drugą komenderującego*, tamże, s. 115.

⁸⁹ *Raport powinny brygadiera Jana Potockiego z 30 7bra 1790 roku*, AGAD, AZ, 3124, s. 226–227.

lił się T. Kościuszko w raporcie do Komisji Wojskowej⁹⁰. Wiadomo, że 6 grudnia konie artyleryjskie były już przeprowadzone do nowej dużej stajni⁹¹, przed którą komendant Połonnego ustawić miał wartę złożoną z 6 szeregowych i podoficera. Dwuosobowe warty miały stać na rogach budynku, w środku służbę miał pełnić sztyldwach wybrany z furmanów, a dodatkowo „jeden z dozorców ma na przemianę rewidować one co noc”⁹². Prawdopodobnie była to sama stajnia, o której T. Kościuszko meldował Komisji Wojskowej. Nadal też ją wyposażano. Miały zostać wykonane dwie drabiny na dach, a w każdym z 4 rogów kadzie napełnione wodą⁹³.

W styczniu 1791 r. w stajni znajdowało się: 2 dozorców, 66 furmanów, 226 koni, 69 siodła, 31 wozów, 131 toreb, 67 zgrzebeł, 71 koni było okutych⁹⁴. 30 zwierząt nie zmieściło się, ale gubernator Socinkowski wyznaczył stajnię, do której je wprowadzono⁹⁵. Z kolei przed wyjściem kompanii z Połonnego w sierpniu 1791 r. w stajni znajdowało się 2 dozorców, 62 fernali, 233 konie, 64 siodła, 62 zgrzebła, 62 szczotki, 28 worów, 122 torby, 306 podków⁹⁶.

W maju 1791 r. do parku artylerii zostały zakupione konie, niestety również w nieznanym miejscu. Było to: 21 koni maści gniadej, 19 maści kasztanowatej, 7 maści siwej. Łącznie zapłacono za konie 716 złp⁹⁷. Wszystkie konie artyleryjskie otrzymywały wypalony znak „bomby”⁹⁸.

Żołnierze z kompanii Artylerii Koronnej Koronnej nosili ciemnozielone kurtki z czarnymi wyłogami, mankietami i kołnierzami (u oficerów często aksamitnymi kołnierzami) oraz żółtymi guzikami. Spodnie były barwy zielonej z czarnym lampasem lub też czarne z zielonym lampasem⁹⁹.

Na temat umundurowania artylerzystów w Połonnem zachowała się tylko jedna informacja. Major Napiórkowski 5 grudnia 1790 r. otrzymał ordynans T. Kościuszki, aby zgodnie z rozkazem Komisji Wojskowej pełniący wartę żołnierze otrzymali płaszcze podszyte kuczbałem, czyli gęstą tkaniną wełnianą. Wynikało to z faktu, że jednostki wojskowe otrzymały na ten zakup środki¹⁰⁰.

Brakuje informacji na temat dyscypliny artylerzystów stojących w Połonnem. Jedynie 16 października 1790 r. J. E. Potocki informował T. Kościuszkę, że:

⁹⁰ *Raport generała majora Tadeusza Kościuszki do Komisji Wojskowej bez daty*, tamże, s. 273.

⁹¹ *Raport brygadiera Jana Potockiego z dnia 6 grudnia 1790 roku z Połonnego*, tamże, s. 215–217.

⁹² *Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 30 listopada 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 124.

⁹³ *Ordynans generała majora Tadeusza Kościuszki z 2 grudnia 1790 roku*, tamże, s. 126.

⁹⁴ *Rapport miesięczny z stajni Korpusu Artylerii Koronnej tak z dozorców, fernalów, koni w Połonnym konsystujących jako się znajdują przy końcu miesiąca stycznia 1791 roku*, AGAD, AZ, 3124, s. 412.

⁹⁵ *Raport brygadiera Potockiego z dnia 6 grudnia 1790 roku z Połonnego*, tamże, s. 215–217.

⁹⁶ *Raport miesięczny od stajni artylerii koronnej w Połonnym konsystujący jak się znajduje przy końcu miesiąca sierpnia 1791 roku*, tamże, s. 958.

⁹⁷ *Nancjonal lista kupionych koni do parku artylerii koronnej w Połonnym 24 maja 1791 roku*, AGAD, AZ, 3125, s. 210.

⁹⁸ *Raport generała Tadeusza Kościuszki z 23 grudnia 1790 roku do Komisji Wojskowej*, AGAD, AZ, 3123, s. 136–137.

⁹⁹ A. Smoliński, *Proweniencja oraz kształtowanie się schematu barw artylerii wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w.*, [w:] *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*, red. A. Smoliński, Oświęcim 2016, s. 106.

¹⁰⁰ *Ordynans gen. Tadeusza Kościuszki z 5 grudnia 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 129–130.

„dezterer od artylerii kanonier nie ma nic ku swojej obronie za co podług artykułów zasłużył na karę biegania przez różgi, lecz, że w artylleryi nie różgami ale wutami karani bywają a tych że nie ma [...] jakowego mam użyć sposobu dla ukarania za dezercję”¹⁰¹.

Niestety nie wiadomo, jak ostatecznie został ów dezterer ukarany.

Tak jak w przypadku chorągwi kawalerii, kompanie artylerii musiały przechodzić proces szkolenia. Ordynans T. Kościuszki z 30 listopada 1790 r. stanowił, że rekruci powinni musztrę ćwiczyć codziennie, a obchodzenie się z armatami 3 dni w tygodniu¹⁰². Podobnie brzmiał rozkaz Komisji Wojskowej z 16 kwietnia 1791 r., który nakazywał w kompaniach artylerii intensywne ćwiczenia musztry, manewrowania, strzelania, obsługi dział¹⁰³. Dowódca grupy gen. T. Kościuszko przykładał dużą wagę do intensywnego szkolenia artylerzystów, a szczególnie rekrutów

„których największa liczba była i na ten krótki czas dość dobrze już są wyćwiczeni”

chwalił się w raporcie do Komisji Wojskowej¹⁰⁴. Szkolenie odbywało się pod kierunkiem oficerów na czele z mjr-em Napiórkowskim, który meldował

„sam tego doglądam usposabiając ludzi do każdej czynności”¹⁰⁵.

Podobnie jak w przypadku chorągwi z II Małopolskiej BKN również kompanie artylerii otrzymały rozkaz wyjścia do obozu pod Braclawiem. W pierwszej kolejności do obozu wyszło 8 żołnierzy-dozorców, 8 podoficerów, 8 bombardierów z 2 stajennymi, 56 fornali, konował, rymarz, stelmach, 200 koni w zaprzęgach, 5 luźnych, 8 dozorców oraz 213 koni. Reszta żołnierzy z KAK opuściła Połonne do końca sierpnia 1790 r.¹⁰⁶ Jak się okazało, kompanie nie wróciły już do twierdzy. Po zakończeniu manewrów pod Braclawiem ulokowane zostały w Niemirowie¹⁰⁷.

Ciekawym zabytkiem jest ordynans dla garnizonu Połonnego względem zabezpieczenia się przed pożarem. Patrole „destynowane dla bezpieczeństwa od ognia” miały sprawdzać czy we wszystkich karczmach i stajniach świece znajdowały się w latarniach „w domach zaś wszystkich pozwalac mają palącą się świecę dla różnych robót i potrzeb”. Żołnierze pilnować mieli, aby mieszczanie nie przynosili w nocy palących się świec od domu do domu oraz mieli nie pozwalać po 23.00 palić ognia w piecach. Jedynie zapalone mogły być latarnie. Patrole miały się zachowywać cicho i unikać przemocy w stosunku do mieszkańców. Major L. Manget miał się porozumieć z władzami Połonnego, aby bosaki i inne sprzęty przeciwpożarowe złożone były w jednym znanym wszystkim miejscu,

¹⁰¹ *Raport powinny brygadiera Jana Potockiego z 16 8bra 1790 roku*, AGAD, AZ, 3124, s. 238.

¹⁰² *Ordynans gen. Tadeusza Kościuszki z 30 listopada 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 124.

¹⁰³ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 102.

¹⁰⁴ Tamże, s. 105

¹⁰⁵ *Raport majora Napiórkowskiego z 5 maja 1791 roku z Połonnego*, AGAD, AZ, 3123, k. 456.

¹⁰⁶ *Raport majora Napiórkowskiego z 17 sierpnia 1791 roku*, AGAD, AZ, 3124, k. 949.

¹⁰⁷ B. Pawłowski, *Służba wojskowa...*, s. 107.

„żądać będzie także aby urządzenie czynione było w pomocy prędkiej gaszenia wodą tego pożaru”¹⁰⁸.

Major Napiórkowski proponował z kolei, aby 50 koni, które przeznaczono do ochrony przeciwpożarowej, było stale zaprzężonych, tak aby w razie zagrożenia wywieźć armaty i amunicję. Proponował, aby dodatkowo zabezpieczyć konie, wprowadzając je na noc do zamku. Zabezpieczenie przeciwpożarowe z 3 kompanii artylerii stanowiło według dyspozycji Napiórkowskiego: podoficer i 10 żołnierzy do zabezpieczenia kasy artyleryjskiej, do „ratowania od ognia” 30 żołnierzy i 3 podoficerów, do stajen 15 żołnierzy, podoficer, do magazynu 15 żołnierzy i podoficer

„reszta wszyscy w gotowości znajdować się powinni przy transporcie armat i wozów armatnich”¹⁰⁹.

Magazyny w Połonnem

Jak napisano we wstępie, ulokowanie grupy gen. T. Kościuszki w Połonnem było spowodowane funkcjonującymi tutaj magazynami. Tymczasem już 8 października 1790 r. bryg. J. E. Potocki wykonał inspekcję magazynu w samym Połonnem, znajdując jedynie „zatechły” owies. Brakowało nie tylko owsa, mało było również siana, stąd dowódca grupy prosił Komisję Wojskową, aby albo dostarczyła powyższe dobra, albo wydała mu rozkaz zakupu z podaniem kwoty, jaką mógł wydać, ponieważ – jak tłumaczył – nie wiedział, jak długo jego podkomendni pozostaną w Połonnem. Ponadto T. Kościuszko uważał, że nie można było pozwolić, aby artylerzyści mieszkali wspólnie z dziećmi i żonami

„jeżeli tych będzie pozwolono żołnierzom brać żon z dziećmi jak jest w artylerii złożonej z trzech tylko kompanii i to nie w komplecie, w których jest 35 żon i 46 dzieci, zapewne druga armia się zbierze z ludzi niepotrzebnych i drogość żywności sprawujących”¹¹⁰.

Jeszcze we wrześniu 1790 r. pisarz z magazynu dostarczył do Połonnego 2000 korcy owsa i 26 sążni siana¹¹¹, ale domagał się, aby żołnierze sami dostarczali do magazynu furaz i siano¹¹². Furaz dla koni oficerskich wyznaczony został na 13,5 złp na jednego konia na dzień¹¹³.

Jesienią 1790 r. wystąpiły problemy z dostępem do zboża. Owies był do dostania, ale głównie nie młócony, toteż T. Kościuszko rozkazał zawarcie kontraktu z dostawcami, ale na takich warunkach, aby nie przepłacać. Zakontraktowanych miało zostać 1000 korcy owsa. T. Kościuszko krytykował też ppor. Stokowskiego, który zgadzał się na ceny dostawców, które wynosiły 4,5 złp za korzec owsa. Uważał, że należy prowadzić

¹⁰⁸ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki z 15 grudnia 1790 roku*, AGAD, AZ, 3123, s. 130-131.

¹⁰⁹ *Raport majora Napiórkowskiego z Połonnego 27 lipca 1791 roku*, AGAD, AZ, 3124, s. 924.

¹¹⁰ *Raport powinny do Komisji Wojskowej gen. Tadeusza Kościuszki z października 1790 r.*, AGAD, AZ, 3124, s. 196.

¹¹¹ *Kopia listu od Jw. Tyszkowskiego komisarza starostwa guzowskiego do Jw. Popławskiego magazynu pisarza*, AGAD, AZ, 3124, s. 186.

¹¹² *Kopia listu pisanego od Tyszkiewicza komisarza do Popławskiego pisarza magazynu 19 7bris 1790*, AGAD, AZ, 3125, s. 130.

¹¹³ *Ordynans generała Tadeusza Kościuszki*, AGAD, AZ, 3123, s. 113.

negocjacje, gdyż „zawsze obywatele będą podwyższać cenę”. Z powodu wysokich cen za podwoły nakazywał wybrać „najlichlejsze” konie z Brygady do przywozu zboża¹¹⁴.

Wykonując rozkaz przełożonego, J. E. Potocki zakontraktował 1000 korcy owsa po cenie 4 złp 15 gr za korzec. Natychmiast rozesłał do chorągwi kawalerii narodowej 500 korców. Tak więc została mu połowa z zakupionego. Zapobiegliwy dowódca proponował zakupić w powyższej cenie 700 korców, na które brakowało mu jednak środków w kasie brygadowej. Za siano – jak raportował – płacił nie więcej niż 60 złp za sążeń. Jego zdaniem sprowadzanie z innych magazynów było dużo droższe niż skupowanie z okolicznych majątków, gdyż już sami sprzedający podnosili wojskowemu ceny¹¹⁵.

Dodać należy, że magazynie w Połonnem znajdowało się 1 grudnia 1790 r. 1995 korcy kaszy hreczanej, 511 korcy 16 garnców kaszy jaglanej, 34 korce 16 garncy kaszy jęczmiennej, 183 korce 16 garnców grochu, 1611 korców żyta, 100 korców pszenicy, 147 korców mieszanki pszenicy i żyta¹¹⁶. Brakuje niestety informacji o zasobie magazynu z pierwszej połowy 1791 r.

Twierdza w Połonnem w trakcie wojny z Rosją w 1792 r.

Jeszcze w 1791 r., po zakończeniu manewrów pod Braclawiem i włączeniu grupy gen. T. Kościuszki do Dywizji Braclawsko-Kijowskiej, w obliczu zagrożenia wojną z Rosją przystąpiono na rozkaz ks. gen. lejtn. Józefa Poniatowskiego do modernizacji umocnień Połonnego, przeznaczając twierdzę na główne magazyny armii koronnej. Świadectwem prowadzonych pomiarów i przygotowywania planów jej umocnienia jest – wykonany przez por. Franciszka Podowskiego – plan Korpusu Inżynierów Koronnych, na którym widoczne są umocnienia twierdzy i Nowego Miasta, jakie zastali inżynierowie po przyjeździe w 1791 r.¹¹⁷

Nieliczny garnizon twierdzy, na który składali się inżynierowie z Korpusu Inżynierów Koronnych w maju i pierwszej połowie czerwca 1792 r., zwiększał się z powodu napływu kantonistów i inwalidów. Byli to jednak żołnierze albo jeszcze nie obcy ze służbą wojskową, albo często nienadający się już do służby. Dużo większą wartość posiadali żołnierze z jednostek armii koronnej zasilający garnizon. Było to: 45 żołnierzy z Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej, 21 żołnierzy z Regimentu Fizyliarów na czele z ppor. Cichockim, 153 kawalerzystów z I Wołyńskiej Brygady Kawalerii Narodowej. W twierdzy zameldowali się także żołnierze z Regimentu Ordynacji Ostrogskiej, ale było to 20 „samych kalek i inwalidów”. Słusznie zauważył Adam Wolański, że siły te były mizerne w stosunku do potrzeb¹¹⁸.

Pułkownik Karol Sierakowski obliczał, że w celu skutecznej obrony powinno się znajdować 2200 żołnierzy piechoty, 30 armat, 5 granatników, 5 haubic i co najmniej 6000 funtów prochu¹¹⁹. Aby w ogóle możliwa była obrona magazynów fortecznych z Mię-

¹¹⁴ *Raport brygadiera Potockiego z dnia 4 listopada 1790 roku z Połonnego*, AGAD, AZ, 3124, s. 260.

¹¹⁵ *Powinny raport do Jaśnie Wielmożnego Kościuszki generała majora w Dywizji Małopolskiej komenderującego*, AGAD, AZ, 3124, s. 203.

¹¹⁶ *Rapport z magazynu Połonnego 1 xbris 1790 roku*, AGAD, AZ, 3124, s. 351.

¹¹⁷ *Plan miasta Połonnego w Woiewództwie Wołyńskim leżącego wymierzony przez Franciszka Podowskiego porucznika inżynierów koronnych w r. 1791*, Biblioteka Narodowa [dalej: BN] Zasób Zbiorów Kartograficznych [dalej: ZZK], 2 792.

¹¹⁸ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 125.

¹¹⁹ П. Ричков, *Просторова еволюція...*, s. 124.

dzyboża, na rozkaz ks. gen. J. Poniatowskiego, jeszcze w maju przewieziono 35 dział, 2 moździerze, 56 śmigownic i hakownic, ok. 9000 sztuk amunicji do artylerii. W twierdzy zgromadzono także kilkaset sztuk broni ręcznej i amunicję¹²⁰.

Wojna z Rosją wybuchła 18 maja 1792 r. Dwa dni później porucznik z KAK Karol Lichocki wymaszerował z Tulczyna z transportem amunicji dla twierdzy w Połonnem. Zgodnie z rozkazem ks. gen. J. Poniatowskiego przejął także amunicję od Regimentu im. Potockich. Wiózł więc 70 beczek i jakiś pojedynczy sztucer. Pytał również księcia

„na miejscu czy ułożywszy magazyn mam się zatrudnić większym przysposobieniem amunicji ręcznej jako i armatniej”¹²¹.

Działa przysłał do Połonnego również ks. Kalikst Poniński. Dotarły one do twierdzy 3 czerwca 1792 r. Były to jednak zaledwie dwa 1,5 funtowe działa metalowe. Niestety pozbawione były przy tym sprzętów takich, jak grajczary, szufle czy haki. Dodatkowo wszystkie łoża pod lufy były „zrujnowane”¹²². Z kolei 10 czerwca ks. K. Poniński przysłał do twierdzy 30 par pistoletów, 20 sztuk pałaszów, 19 patrontaszów, 3 ładownice kawaleryjskie z pasami, 14 „pendentów starych bez klamer”, 43 karabiny 37 bagnatów do nich, 12 pałaszy dla piechoty i 134 lakierowane harcapy¹²³.

Należy także odnotować, że z twierdzy w Dubnie przysłano 5 czerwca 33 286 funtów prochu, 7030 funtów ołowiu, naczynia: 600 rydlów, 799 łopat, 199 siekier, 100 toporków, 40 kilofów, 140 motyk, 1111 trzonek¹²⁴.

Wraz z wyposażaniem twierdzy w artylerię, broń i amunicję trwały prace fortyfikacyjne. Z powodu krótkiego czasu, jaki mieli inżynierowie, płk. K. Sierakowski proponował wzmocnić te części wałów, które najbardziej były narażone na rosyjski atak, „gdzieby nieprzyjacieli pod samymi wałami mógł stać bezkarnie”¹²⁵. Pułkownik, aby mógł prowadzić prace fortyfikacyjne, potrzebował ludzi do pracy, dlatego zażądał ich przysłania przez Komisję Cywilno-Wojskową Powiatu Krzemienieckiego. Nakazał również wykopanie studni, gdyż w obrębie twierdzy nie było żadnej, co powodowało, że w razie oblężenia garnizon pozbawiony byłby dostępu do wody¹²⁶.

Do pomocy komendantowi skierowany został por. Metzell, który raportował ks. gen. J. Poniatowskiemu, że stanął w Połonnym 5 czerwca 1792 r. i natychmiast rozesłał podkomendnych, by poszukiwali materiałów do budowy mostów i rozpoczął ściąganie wozów, którymi można było zwieźć materiały. Otrzymał już wcześniej od księcia rozkaz lawetowania 11 starych armat sprowadzonych do twierdzy, niestety nie wiadomo, z której twierdzy. Problem stanowił również brak miejscowych ludzi do prac przy lawetowaniu, gdyż pracowali przy fortyfikowaniu Połonnego. Stąd prosił ks. J.

¹²⁰ *Transport artylerii z Międzyboża do twierdzy Połonne z rozkazu księcia Józefa Poniatowskiego*, ANK, AMCh, 1239, k. 7.

¹²¹ *Raport porucznika Karola Lichockiego z 22 maja 1792 roku*, tamże, k. 1–3.

¹²² *Specyfikacja przybytych dział do składu dywizyjnego połońskiego z ofiary księcia Kaliksta Ponińskiego na d. 3 juni 1792*, tamże, k. 15.

¹²³ *Specyfikacja przybytej amunicji do składu dywizyjnego w Połonnym lokowanego z ofiary J.O. księcia Kaliksta Ponińskiego generała majora wojsk koronnych d. 10 czerwca 1792 roku*, tamże, s. 17.

¹²⁴ *Specyfikacja przybytej amunicji z Dubna do magazynu dywizyjnego w Połonnym lokowany na 5 juni 1792*, tamże, s. 11.

¹²⁵ *Raport pułkownika Karola Sierakowskiego z Połonnego z 29 maja 1792 roku*, tamże, k. 67.

¹²⁶ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska...*, 124.

Poniatowskiego o przysłanie 8 „dobrych” cieśli, 2 stolarzy z narzędziami z kompanii artylerii i dwóch kowali¹²⁷.

Jednocześnie, jako że Połonne miało stanowić wielki magazyn, ściągano do twierdzy bagaże, które oddano pod opiekę kpt. Jana Golcza z Regimentu Malczewskiego. Zwożono pontony płócienne, uzupełniano broń i amunicję. Do twierdzy zaczęto także przewozić wyposażenie lazaretów i rozpoczęto leczenie rannych i chorych żołnierzy. Chorym brakowało chleba, mięsa i krup, dlatego że sami mieszkańcy nie chcieli ich dostarczać. Stąd chirurg Hejman znaleźć miał w okolicy lepszą miejscowość na założenie lazaretu. Ten wybrał Hryców należący do wojewody braclawskiego Marcina Grocholskiego. Mimo sprzeciwu właściciela i wysłanego do Stanisława Augusta protestu, który znalazł zrozumienie u monarchy, od 7 czerwca rozpoczęto transport chorych do nowej lokalizacji¹²⁸.

Modernizacja Połonnego prowadzona przez inżynierów pod kierunkiem płka K. Sierakowskiego nie została ukończona wobec nadciągania oddziałów z armii rosyjskiej. Analizę planów prac fortyfikacyjnych przygotowywanych przez inżynierów pod kierunkiem K. Sierakowskiego, a znajdujących się obecnie w archiwach rosyjskich, przedstawił Piotr Szlezynger. Nie ma więc potrzeby powtarzania informacji, które funkcjonują w polskiej historiografii wojskowej. Warto jednak wspomnieć, że inżynierom udało się powiększyć platformy bastionów, wyprofilować strzelnice, obmurować część stoków wałów, odchodząc tym samym od ziemnych umocnień staroholenderskich. Darniowano również wały, sypano nadszańce, profilowano ławki strzeleckie, uzupełniano palisadowanie. Planowane było poszerzenie fosy, wniesienie kaponier, redut oraz rawelinów na niewielkich wzniesieniach przy bastionach oraz przed Bramą Krzywą¹²⁹.

Tymczasem wobec zagrożenia twierdzy przez armię rosyjską ks. gen. J. Poniatowski 12 i 13 czerwca wysyłał rozkazy, aby kasę i bagaże ewakuować w głąb Rzeczypospolitej. Decyzja ta mogła być spowodowana wyliczeniami płka K. Sierakowskiego, który informował księcia 7 czerwca, że dopiero za ok. miesiąc zostaną ukończone prace fortyfikacyjne. Tym samym rozpoczęła się ewakuacja magazynów oraz kasy, którą przewieziono do twierdzy w Dubnie¹³⁰.

W dniu 14 czerwca komendant twierdzy K. Sierakowski meldował o wywożeniu kul, dział, prochu w beczkach, ręcznej broni oraz innych rekwizytów. Dla wykonania operacji z Połonnego wyszło 317 załadowanych wozów. Ściągał także wozy dla spakowania amunicji. Informował również, że nadal intensywnie prowadzone były prace fortyfikacyjne:

„fortyfikacje tutejsze robią się z największą pilnością, lecz przez niedostawienie palisad dość [...] przez niedopełnienie paletów co do ludzi i podwód w wielu miejscach [...] nie można tak nagle przyjść do dostatecznego umocnienia”.

Wobec zagrożenia rosyjskiego uderzenia K. Sierakowski rozkazał zatoczyć armaty na wały, choć jak zauważał

¹²⁷ *Raport porucznika Metzella z 6 czerwca 1792 roku z Połonnego*, ANK, AMCh, 1239, k. 9–9v.

¹²⁸ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 125.

¹²⁹ P. Szlezynger, *Umocnienia zamku...*, s. 168, 170–172, 180, 181. Plany prac fortyfikacyjnych przedstawił również Petro Richkov zob. П. Ричков, *Просторова еволюція...*, s. 124–126, 127–129, 136–140.

¹³⁰ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 154.

„tych lawety i uporządkowanie porujnowane, lecz aby przynajmniej przez odgłos można było wstrzymać chęcią jaką kupę kozacką”.

Sierakowski zdawał sobie sprawę ze słabości sił, którymi dysponował, choć jednocześnie zauważał, że gdyby miał liczniejszy i dobrze wyszkolony garnizon z silną artylerią oraz kawalerią, która mogłaby wystawiać pikiety, „można by ochronić się przed wzięciem szturmem”. Informował, że wobec nagłego szturmu, nie mogąc wyprowadzić armat, pozostało mu je tylko zatopić w przyległym stawie lub w Chomorze¹³¹.

Jeszcze tego samego dnia wysłał drugą wiadomość, w której informował, że żołnierze rosyjscy byli już w Miropolu, a kawaleria przeciwnika przeprawiła się już przez Chomorę¹³². W kolejnym raporcie wysłanym tego samego dnia informował, że amunicja była ładowana na wozy, a te miały wyjść z twierdzy „do miejsca wyznaczonego” pod dowództwem por. K. Lichockiego. Jednocześnie cały czas ściągał podwozy z okolicy i prosił księcia o przysłanie takowych dysponował wolnymi wozami w obozie pod Lubarem¹³³.

Tymczasem pod naporem armii rosyjskiej armia koronna stanęła w Połonnem w nocy 15 czerwca. Jej pobyt w twierdzy wobec groźby oskrzydlenia przez wrogie oddziały trwał tylko 2 dni. Już 17 czerwca o świcie opuściła ona twierdzę, która miała stać się ufortyfikowanym obozem, w którym planowano, że będzie można bronić się przez dłuższy czas w oparciu o zgromadzone zapasy. Tymczasem po odbytej 16 czerwca radzie wojennej zdecydowano o ewakuacji zapasów i wycofaniu się do Ostroga. Niestety nie wszystkie udało się wywieźć, a same magazyny przy wychodzeniu armii koronnej zostały podpalone¹³⁴. Tak zakończyły się dzieje koronnej twierdzy w Połonnem, do której weszły oddziały z armii rosyjskiej.

Zakończenie

Wejście Rosjan do twierdzy zakończyło dzieje koronnej twierdzy, która w zamysłu dowódców miała być najpierw w latach 1790-1791 miejscem, w którym można było ulokować oddziały ze względu na magazyny, a następnie w podobny sposób planowano wykorzystać ją w czasie wojny w 1792 r. O ile Połonne wypełniło postawioną przed twierdzą rolę w czasie pokoju, o tyle zbyt późno rozpoczęte prace fortyfikacyjne; nie mogły dawać nadziei na ulokowanie ufortyfikowanego obozu, w którym będzie można się bronić przez dłuższy czas. Oprócz zbyt późno podjętych prac fortyfikacyjnych, słabością garnizonu był brak piechoty, co podkreślał Petro Richkov¹³⁵.

Z pewnością należy docenić zabiegi o utrzymanie garnizonu czynione przez gen. T. Kościuszkę, bryg. J. E. Potockiego, mjr. L. Mangeta czy energicznie podjęte prace fortyfikacyjne przez płk. K. Sierakowskiego. Oficerowie musieli mierzyć się z szeregiem przeciwności, takich jak problemy z dostępem do stajni, furazu czy żywności. Mimo tego sumiennie wywiązywali się z powierzonych zadań. Z pewnością należy docenić ich wysiłki mające na celu podniesienie dyscypliny i wyszkolenia oddziałów, czego przykładem są prośby o przysłanie przez Komisję Wojskową regulaminów czy obawy o dezercję w związku z problemami z umundurowaniem.

¹³¹ *Raport pułkownika Sierakowskiego z Połonnego 14 juni 1792 roku*, ANK, AMCh, 1239, k. 69-69v.

¹³² *Meldunek z twierdzy w Połonnem z 14 juni 1792 roku*, tamże, k. 71.

¹³³ *Raport powinny Karola Sierakowskiego pułkownika z 14 czerwca 1792 roku*, tamże, k. 75.

¹³⁴ A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska...*, s. 167.

¹³⁵ П. Ричков, *Просторова еволюция...*, s. 129.

Należy także zwrócić uwagę, że w Połonnem żołnierze piechoty po wyjściu w 1790 r. pojawili się dopiero w 1792 r. Stacjonowanie szczególnie kompanii artylerii wymagało przygotowania infrastruktury, dlatego gen. T. Kościuszko musiał zatroszczyć się o zabezpieczenie armat, amunicji i koni artyleryjskich. Stąd wynikały decyzje o budowie stajni i szopy artyleryjskiej.

Tekst ten nie wyczerpuje w pełni tematu twierdzy i garnizonu w Połonnem w latach Sejmu Czteroletniego. Być może dalsze badania prowadzone w archiwach ukraińskich i rosyjskich ujawnią nowe materiały źródłowe. Szczególnie interesujące byłyby akta komisji cywilno-wojskowych z terenu Wołynia. Podsumowując, powyższe akapity stanowią sumę obecnej wiedzy autora na temat tej nieco zapomnianej twierdzy, a bardzo istotnej dla ówczesnych władz wojskowych.

Aneks



Plan miasta Polonnego w Województwie Wołyńskim leżącego wymierzony przez Franciszka Podowskiego porucznika inżynierów koronnych w r. 1791, BN, ZZK, 2 792.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES**Źródła rękopiśmienne:**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Zamoyskich: 3123, 3124, 3125

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów: 1239

Biblioteka Narodowa:

Zasób Zbiorów Kartograficznych: 2 792

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:

1706

Centralnij Deržavnij Īstoričnij Archiv Ukraїni, m. Lviv:

f. 181, op. 1, spr. 2342

Lvivska nacionalna naukova biblioteka Ukraїny imeni V. Stefanyka:

f. 5, op. 1, nr 6738

Źródła drukowane:

Volumina legum, t. 9, Kraków 1889.

Opracowania:

Cholewiński Ł., *Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794*, mps rozprawy doktorskiej, Częstochowa 2019.

Cholewiński Ł., *Problematyka twierdz w obradach sejmowych w latach 1773–1786*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojskowej*, t. 3, red. M. Trąbski, Częstochowa 2020, s. 195–212.

Cholewiński Ł., *Województwo podolskie a twierdza w Kamieńcu Podolskim. Stan badań nad relacjami społeczeństwo-garnizon wojskowy w latach 1775–1793*, [w:] *Доля поляків і доля батьківщини: огляд крізь століття*, t. 2, Вісниця 2021, s. 204–227.

Gordziejew J., *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 2010.

Goszczyński A., *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za Zygmunta III i Władysława IV*, mps rozprawy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.

Pawłowski B., *Służba wojskowa Tadeusza Kościuszki w latach 1790–1791*, [w:] B. Pawłowski, *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, Warszawa 1962, s. 11–54

Pawłowski B., *Wojna polsko-rosyjska w r. 1792 na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński” 1937, t. 5–6, s. 1–50.

Ratajczyk L., *Nieznane archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1968, t. 14, cz. 2, s. 327–339.

Rawski T., *Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego)* [w:] *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*, red. P. Matusak, M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2004, s. 91–110.

Rybačok I., *Socjalno-ekonomičnij rozvyotok Polonnoho u XVII st.*, „Naukovi zapysky. Serija Istoryčni nauky”, 2009, t. 48, s. 48–59.

Ryčkov P., *Prostorova evoliucija mista-forteci Polonnoho za pysemnymy ta kartohrafičnymy džerelamy*, [w:] *Architekturna spadščyna Volyni*, t. 6, red. P. Ryčkov, Rivne 2018, s. 121–144.

Smoliński A., *Proweniencja oraz kształtowanie się schematu barw artylerii wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w.* [w:] *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*, red. A. Smoliński, Oświęcim 2016, s. 87–137.

- Srogosz T., *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997.
- Srogosz T., *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, Łódź 1993, s. 288.
- Srogosz T., *Załoga twierdzy Kamieniec Podolski wobec epidemii dżumy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, red. M. Trąbski, Oświęcim 2016, s. 56–67.
- Szlezzynger P., *Umocnienia zamku i miasta Połonne na Wołyniu w XVII i w XVIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1994, t. 39, nr 3, s. 163–185.
- Szyndler B., *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991.
- Trąbski M., *Józefa Stempkowskiego przypadki z Moskalami. Relacje dowódcy Dywizji Ukraińskiej i Podolskiej z wojskiem rosyjskim w latach 1776–1784*, [w:] *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. Rocznicę urodzin*, red. Andrzej Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 291–320.
- Trąbski M., *Uzbrojenie i umundurowanie kawalerii narodowej wojska koronnego w latach 1775–1794*, „Zeszyty Historyczne”, 2009, s. 229–252.
- Trąbski M., *Twierdza Częstochowska w latach Sejmu Czteroletniego i rządów targowiczian (1788–1793)*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy*, t. 2, red. M. Trąbski, Częstochowa 2018, s. 259–283.
- Wagner M., *Obóz wojsk polskich pod Bractawiem w latach 1791–1792*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2004, t. 1, s. 61–72.
- Wielhorski J., *Szable w dłoń Szable w dłoń. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiego autoramentu, zaczętej jazdy narodowej konnej jej O. de B., ciągłość oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W. J. wyższego szczebla 1773–1794*, Melocheville–Tarnowskie Góry 1991.
- Wolański A., *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, t. 1 *Kampania koronna*, Poznań 1924.
- Złotkowski D., *Życie codzienne w garnizonie jasnogórskim w latach 1764–1793*, „Studia Claramontana”, 1991, t. 11, s. 243–258.